Nr 134 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 17 Czerwca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I, Wollzeile 16.

O zmianę ordynacji wyborczej

Kraków, 15 czerwca.

Jedną z najaktualniejszych spraw jest obecnie zmiana sejmowej ordynacji wyborczej. — Ostatnie depesze donoszą wprawdzie, że rząd zaniechał zamiaru wniesienia zmiany tej ordynacji, ale równocześnie informują, że niektóre stronnictwa postawiły »iunctim« pomiędzy uchwaleniem zmian konstytucyjnych, a nową ordynacją wyborczą. Tak więc prawdopodobnie z inicjatywy poselskiej sprawa ordynacji wyborczej wejdzie już wkrótce na forum Sejmu.

Praktyka dotychczasowa wykazała niezbicie, że ordynacja z roku 1921 nie odpowiada rzeczywistym potrzebom państwa i że jej emanacją jest Sejm o niskim poziomie umysłowym, niezdolny do pracy. Należy więc sobie zadać teraz pytanie, w jakim kierunku pożądane są zmiany?

Za pierwszą zmianę zasadniczą uważamy **zniesienie list państwowych.** Instytucja mandatów z list państwowych, pomyślana pierwotnie jako wyrównanie dla stronnictw, które uzyskały, gdy zliczy się wszystkie głosy, jakie na nie padły w okręgach, znaczną ilość głosów w państwie, ale w wielu poszczególnych okręgach nie potrafiły uzyskać mandatów. Te resztki głosów okręgowych miało się — wedle pierwotnego projektu — zliczyć i obdzielić mandatami wedle ustalonego klucza. Tymczasem nasza ordynacja wyborcza przyjęła inny system, obdzielając mandatami z listy państwowej stronnictwa silne, które w ten sposób uzyskały tylko premję. Podstawą przydzielenia mandatów stała się, zamiast faktu posiadania resztek głosów ilość już uzyskanych mandatów okręgowych. Na każde 3 mandaty okręgowe przypada 1 dodatkowy z listy państwowej.

W dzisiejszej ordynacji posłowie z listy państwowej stali się więc właściwie tylko nominatami stronnictw. Należy przytem zwrócić uwagę, że wiele grup poselskich zadało w praktyce kłam twierdzeniom, za pomocą których uzasadniały potrzebę wprowadzenia takiej listy państwowej. Mówiły wtedy, że w ten sposób dostanie się do Sejmu pewna ilość fachowców, którzy nie będąc agitatorami i »wiecownikami«, mają mało szans wyboru w okręgach. W rzeczywistości jednak stronnictwa postawiły na liście państwowej przeważnie leaderów partyjnych i partyjnych agitatorów, którzy za zasługi, położone dla stronnictwa, otrzymywali **nominację** poselską.

Drugą zasadniczą zmianą, której żąda opinja publiczna, jest zaniechanie systemu głosowania na listy bez możności dokonania jakichkolwiek zmian w tych listach. Błędem tego systemu jest znowu przewaga woli komitetów partyjnych nad wolą wyborców. Z chwilą, gdy wyborca zmuszony jest, głosując na listę oznaczoną numerem, aprobować z góry **wszystkich kandydatów,** jakich partja tam umieściła, akt wyborczy zmienia się tylko w deklarację sympatji dla tego czy innego stronnictwa. Wobec dopuszczalności jednej i tej samej kandydatury w kilku okręgach i z listy państwowej i wobec automatycznego obsadzenia mandatu, zwolnionego przez kandydata, wybranego w innym okręgu lub z listy państwowej, przez następcę na liście — wyborca nie wie nawet, na kogo głosuje.

Przypominamy naprzykład wybory w Krakowie, gdzie masy wyborców rozagitowano nazwiskiem p. Korfantego. Z listy nr. 8 wybrano też p. Korfantego, który stał na pierwszem i p. Mianowskiego, który stał na drugiem miejscu. Tymczasem p. Korfanty, którego nazwisko tyle głosów ściągnęło, przyjął inny mandat, nie krakowski. W Krakowie więc kolejka posunęła się o jedno miejsce i posłem podwawelskiego grodu został p. profesor Konopczyński, który napewno osobiście nie uzyskałby mandatu. Tak więc wyborca na kogo innego głosował, a kto inny z jego głosów skorzystał.

Przywrócenie głosowania na osoby, czy to w formie jednomandatowych okręgów, czy też przynajmniej przez wystawianie list nienumerowanych, lecz imiennych z prawem zmiany w liście, byłoby znacznym postępem i przywróciłoby kontakt między posłem a wyborcą, tudzież poczucie odpowiedzialności posła wobec ludności danego okręgu.

Użyjmy znowu przykładu. W Krakowie w r. 1922 wysunięto kilka polskich list. Na czele jednej kroczył p. Korfanty, na czele drugiej p. Bobrowski, na czele trzeciej p. Witold Ostrowski. Otóż gdyby wolno było zestawiać z wszystkich kandydatów, zgłoszonych w okręgu własną listę, zdarzyłoby się niewątpliwie, że bardzo znaczna ilość obywateli, których ciągnęło nazwisko p. Korfantego, lub p. Bobrowskiego, ale nie następne nazwiska na liście, skreśliłby jedno z tych nazwisk następnych, wpisując tam nazwisko p. Ostrowskiego, który cieszy się dużą sympatją i uznaniem. Z chwilą gdy trzeba było złamać solidarność partyjną i głosując na p. Ostrowskiego - nie można było głosować na innych kandydatów, reprezentujących program partyjny danego wyborcy — wyborca poddał się solidarności partyjnej.

Dalszą bardzo zasadniczą zmianą, której domaga się cały oświecony ogół, jest **zwiększenie przedstawicielstwa miejskiego.** Miasta, skupiające w swych murach inteligencję, będącą ośrodkami kultury i skupieniami siły podatkowej, toną **dziś w okręgach** wiejskich. Tylko kilka miast (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno Łódź) wybiera **dziś** posłów bez **udziału gmin wiejskich.** Mniejsze miasta głosują razem ze wsią która przytłacza je liczbą swych głosów. **Otóż wyodrębnienie miast i gmin podmiejskich,** złączenie kilku takich miast, blisko siebie położonych, w okręgi wyborcze, pozwoliłoby na zwiększenie ilości mandatów miejskich, a przedewszystkiem spowodowałoby, że miast nie reprezentowaliby już posłowie włościańscy, obcy interesom miejskim.

Dalsze problemy dotyczą zabezpieczenia reprezentacji **ludności polskiej** na kresach, zwiększenia kwalifikacji osobistych kandydatów poselskich i ogólnej liczby mandatów do Sejmu. Osobny wreszcie rozdział stanowią kompetencje **Senatu** i ordynacja wyborcza do tego ciała ustawodawczego. Sprawy te postaramy się jeszcze omówić. Narazie chcemy tylko z zadowoleniem stwierdzić, że opinja publiczna we wszystkich swych odłamach partyjnych zorjentowała się w wadach dawnej ordynacji, która tyle szkód państwu wyrządziła, i że zdecydowano się już zasadniczo na naprawę.

Stanowisko rządu w sprawie zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Mianowanie chrześcijańsko-demokratycznego posła **Romockiego ministrem kolei, koła polityczne poczytują za pierwszy krok rządu do pozyskania sobie na gruncie sejmowym większości dla projektu zmian konstytucji.** Lewica polska **odrzucając a limine zmiany w konstytucji** przez Sejm dzisiejszy, przeciwstawiła się dążeniom rządu w sposób tak stanowczy, że premjerowi Bartlowi nie pozostało nic innego, **jak szukanie oparcia dla tej sprawy w innych grupach.**

Marszałek Rataj, jak mu to jego urząd nakazuje, **podjął się lojalnie poparcia zamierzeń rządu i w szeregu konferencji z przywódcami prawicy i centrum** zapoznał ich z osnową projektowanych zmian w konstytucji i wypytywał o przypuszczalne stanowisko klubów. **Odpowiedź decydująca padła ze strony prezesa ZLN Głąbińskiego.** Oświadczył on swą zgodę, o ile ustanowiony będzie **iunctim między zmianą konstytucji, a zmianą ordynacji wyborczej.**

Rząd wbrew pierwotnym zapowiedziom premjera Bartla **zaniechał w ostatniem czasie problemu nowej ordynacji wyborczej** i całe swoje zainteresowanie skoncentrował w kierunku zmiany konstytucji. **Nie wyłącza to oczywiście możliwości, że o ile projekt nowej ordynacji wyborczej powstanie z inicjatywy poselskiej, rząd p. Bartla ustosunkowałby się do tego przychylnie,** chociażby w zamian za uchwalenie zmian w konstytucji. Tą drogą rząd p. Bartla dałby rękojmię, że nowa ordynacja wyborcza zredagowana w porozumieniu ze stronnictwami, głosującymi za zmianą konstytucji, otrzyma moc obowiązującą i **stanie się podstawą przyszłą dla nowych wyborów,** których termin doznałby z konieczności **półrocznej może zwłoki.**

Naszkicowany plan działania nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach omówiony ani zakontraktowany, atoli założenia same przez się są tak mocne, że **urzeczywistnienie planu wydaje się być ze wszech miar aktualne.**

Wniesienie projektu reformy konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Premjer Bartel po wczorajszej konferencji z ministrem sprawiedliwości Makowskim i marszałkiem Sejmu Ratajem oświadczył dziennikarzom, że rząd **po najbliższem środowem posiedzeniu Rady ministrów** prześle do Sejmu projekty zmian Konstytucji. Projekty te są zupełnie skonstruowane, a Rada ministrów przeprowadzi jeszcze dyskusję celem ostatecznego ich zredagowania.

Premjer dodał, że **rząd wniesie jednocześnie preliminarz budżetowy na 3 miesiące.**

W końcu premjer podkreślił, że **jest bezwzględnie przeciwny rozwiązaniu Sejmu** w myśl uchwał 3 klubów lewicy i nie czyni ze swojego stanowiska tajemnicy.

Zwołanie Sejmu na dzień 22 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Premjer Bartel odbył wczoraj półtoragodzinną konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem w sprawie **ustalenia terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.** Na konferencji tej **zwołanie Sejmu ustalono na dzień 22 bm.**

O votum zaufania dla marsz. Sejmu

Warszawa, 15 czerwca (AW). Nie jest wyjaśnioną dotąd **sprawa ustąpienia posła Rataja ze stanowiska marszałka Sejmu.** Prawdopodobnie marszałek nie złoży Sejmowi swej rezygnacji. postawi jedynie kwestję zaufania. — Marszałek nie zadowoli się jednakże większością, ale **ustąpi, gdyby prawica głosowała solidarnie przeciwko niemu.** W kołach sejmowych przypuszczają jednak, że **większość prawicy opowie się za zaufaniem dla marszałka.**

Warszawa, 15 czerwca (AW). Marszałek Rataj odbył konferencję informacyjną z przebywającymi w Warszawie wicemarszałkami **Dębskim, Daszyńskim i Poniatowskim.** Tematem konferencji była według pogłosek sprawa ewentualnej rezygnacji marszałka Sejmu.

Stanowisko „Piasta“ wobec projektów rządowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. W wywiadzie dziennikarskim oświadczył poseł **Dębski,** że **„Piast“ zajmie ściśle rzeczowe stanowisko wobec rządowych projektów zmiany konstytucji.** Klub „Piasta“ od kilku lat wypowiadał się **za wzmocnieniem władzy wykonawczej i za zmianą ordynacji wyborczej,** będzie też głosował za prawem rozwiązywania Sejmu przez Prezydenta.

Prezydjum klubu zbiera się we czwartek i zastanowi się nad dalszemi rządowemi projektami, dotyczącemi prawa veto i wydawania przez rząd dekretów, bo prawdopodobnie do tego czasu projekty te będą już ogłoszone.

Wreszcie oświadczył poseł Dębski, że w sprawie lewicowego postulatu natychmiastowego rozwiązania Sejmu, że zdaniem klubu, **Sejm powinien najpierw załatwić projekt zmiany konstytucji, oraz kwestję budżetu.** Poza tem pozostaje jeszcze do omówienia doniosłe zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej.

Wystąpienie premjera z Klubu Pracy

Warszawa, 15 czerwca (AW). Premjer Bartel oświadczył w liście, wystosowanym do prezesa Klubu Pracy, że pragnie zachować **wolną rękę w sprawach politycznych, wobec czego występuje z Klubu.**

Pos. Romocki mianowany min. kolei

Warszawa, 15 czerwca (PAT). Pismem z dnia 14 czerwca br. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił prezesa Rady ministrów i ministra kolei dr Bartla ze stanowiska ministra kolei i na jego miejsce **mianował ministrem kolei posła do Sejmu Pawła Romockiego.**

Paweł Romocki, ur. się w r. 1889 w Marzeniu, województwo łódzkie. W r. 1898 ukończył wyższą szkołę rzemieślniczą w Łodzi, poczem wstąpił na politechnikę w Hanowerze. Następnie przeniósł się do instytutu technorzyszeniach młodzieży o charakterze narodowym. Po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego poświęcił się technologji przemysłu garbarskiego, w którym specjalizował się w Niemczech. W tym samym czasie zostaje inżynierem powiatowym w Koninie. Na tym stanowisku zastaje go wojna. Wzięty jako oficer rezerwy do wojska rosyjskiego pozostaje w nim do połowy r. 1915, poczem przechodzi do brygady strzelców polskich oraz bierze udział w formowaniu korpusu wschodniego.

Po wojnie wszechświatowej powraca do pracy w przemyśle, jako dyrektor zakładów garbarskich w Lublinie oraz kierownik spółki handlowej prywatno-rządowej. W czasie najścia bolszewików zgłasza się jako ochotnik i służy w randze porucznika 16 pap. Za odznaczenia w polu otrzymał Virtuti Militari i podwójny Krzyż Walecznych.

Następnie pos. Romocki staje na czele komitetu przemysłowego ministerstwa spraw wojskowych. W r. 1922 zostaje wybrany do Sejmu z ramienia Ch. D., w której odegrał wybitną rolę, jako członek zarządu stronnictwa i sekretarz klubu sejmowego. Należy do najbardziej pracowitych posłów, zasiadających w komisjach i referując wiele projektów ustawodawczych, zwłaszcza w dziedzinie budżetów. Dwukrotnie był referentem budżetu ministerstwa robót publicznych, a nadto referował budżet prezydjum ministrów. ministerstwa przemysłu i handlu i generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.
logicznego w Petersburgu. który ukończył w r. 1907. Zarówno w szkołach średnich, jak i wyższych brał czynny udział w tajnych stowa-

---

Dom tajemniczy

Przekład z angielskiego przez M. M.

Szalony wicher marszczył powierzchnię wody, rozbijając z pluskiem fale rzeki o jej strome brzegi. Nagły poszum wiatru obijał się z świstem o ciemną ścianę lasów nadbrzeżnych, giął ku ziemi smukłe, szare brzozy, uderzał gwałtownie o łódź, w której samotnie siedzący młody człowiek walczył widać ostatnim wysiłkiem przeciwko burzy.

Lecz oto błysła iskra nadziei: w miejscu, gdzie rzeka zdawała się rozszerzać jeszcze, rozlewając się w rodzaj ogromnego jeziora, ujrzał nagle wyspę, a wśród ciemnych wierzchołków sosen przeświecały białe mury jakiejś budowli.

Jeszcze jeden wysiłek i samotny podróżnik uderzył wiosłami o wzburzone fale, rytmicznym ruchem popychając łódź swoją naprzód.

Chwilową obawę, że dom ten może być niezamieszkałym, rozwiał mu widok kobiecej postaci, która stała na brzegu pomiędzy drzewami. Na widok jednak zbliżającej się łodzi cofnęła się nagle w cień, by w chwilę potem wyłonić się znowu, tym razem tuż nad maleńką przystanią, poczem, złożonemi dłońmi osłaniając od wiatru usta, zawołała głośno ku niemu:

— Tu nie można lądować, wyspa ta jest własnością prywatną!

Słowa te, rzucone ku niemu poprzez szum wichru i wody, zadziwiły i zniecierpliwiły zarazem samotnego żeglarza.

Szybszem jeszcze uderzeniem wiosła podsunął łódkę do brzegu przystani.

— Tak? — pytał głośno — więc cóż mam uczynić?

— Jakto, więc pan chce... pan chce naprawdę wylądować tutaj?

Tym razem w głosie jej brzmiał wyraźny dźwięk trwogi.

Młody człowiek spojrzał w stronę lasu, gdzie zapadające cienie nocy zdawały się kłębić, jakby czarne chmury na wszystkich szczytach drzew i spytał:

— Daleko stąd jeszcze do...

— Najbliższy dom jest stąd o 20 mil odległy, płynąc dalej wzdłuż rzeki.

Słyszał oddźwięk wahania w jej głosie, więc rzucił szybko:

— Ah, w takim razie musi mi pani pozwolić, bym tutaj wylądował, — a gdy nic nie odrzekła, dodał z odcieniem goryczy: Przykro mi sprawiać pani ten kłopot, ale jestem bezsilny by walczyć z tą burzą dalej, a od wczoraj rana nic w ustach nie miałem, prócz kawałka kościstej, surowej ryby!

— Tak — szepnęła jakby do siebie — oczywiście musi pan wylądować...

Oryginalność tej całej sytuacji pobudziła go nagle do wesołości. Zaśmiał się głośno.

— Mogę panią zapewnić, że jestem zupełnie uczciwym człowiekiem, zatem może pani być całkiem spokojną — dodał wesoło, ale ona odparła z niezwykłą powagą:

— Ah, nie o tem myślałam wcale...

Z palcem na ustach zdawała się w milczeniu coś rozważać... Młody człowiek przyglądał się jej bacznie. Szerokie brzegi płóciennego kapelusza zacieniały częściowo górną połowę jej twarzy, a prosta, jasna suknia uwydatniała smukłe kształty jej ciała. Mimo swego stanu zupełnego wyczerpania, instynktownie odczuwał, że ma tu do czynienia z niezwykle silną indywidualnością.

Po dłuższej chwili dopiero rzekła:

— Niech pan złoży swoje rzeczy i łódź przywiąże, a potem niech pan tu na mnie czeka. Za chwilę wrócę.

Zanim zdążył jej podziękować, już oddaliła się od niego, idąc szybko pod górę ścieżką, wiodącą ku domowi.

Sam zostawszy na brzegu, młody człowiek usiadł ciężko na nadbrzeżnym odłamie skały i zmęczoną głowę wsparł na dłoniach. Huczące bałwany rzeki toczyły się u stóp jego z zawrotną szybkością, a w głębiach jeziora odbijały się skłębione obłoki o sino metalicznej barwie. W wierzchołkach sosen nad jego głową świstał wicher burzy, a dokoła spadały ciężkie krople deszczu... Głębokie, beznadziejne uczucie zgnębienia owładnęło teraz całą jego istotą... Czarne myśli snuły się po zmęczonym mózgu długim korowodem cieniów...

Drgnął, usłyszawszy cichy gwizd. Młoda kobieta stała na ganku domu, ruchem ręki przyzywając go ku sobie.

Niosąc torbę podróżną ze swemi rzeczami, gość nieproszony wsunął się za nią cicho do sieni domu.

Od progu wionął ku niemu dziwny jakiś zapach. Czuł go w swoich nozdrzach. Przejmujący przykry, a nieokreślony zapach... Lecz w chwilę potem w głębi domu, gdy przechodzili koło otwartych drzwi kuchni, zapachy kuchenne zatarły już tamten... Stanęli przed wysokiemi, białemi drzwiami.

— Niech pan tu zostawi swoją torbę — rzekła — każę przed objadem przygotować panu kąpiel.

Szedł za nią posłusznie. Weszli do hall'u o starych rzeźbionych meblach, poczerniałych wiekiem. Na drewnianej posadzce leżały dwie białe niedźwiedzie skóry, chińska draperja przykrywała ściany, a z pułapu zwisająca na łańcuchach lampa w formie latarni, rozrzucała dokoła mgliste, drżące światło.

Młoda kobieta wskazała mu drzwi zasunięte firanką.

— Tam niech pan odpocznie — rzekła — każę zapalić ogień na kominku.

Gdy odeszła, po krótkim spoczynku i kąpieli, począł szukać lustra, by się ogolić, lecz nigdzie go nie znalazł. Więc swoje małe, podręczne lusterko zawiesił na ścianie łazienki, poczem do porządku doprowadził bujną, zwichrzoną czuprynę swych ciemnych włosów i smagłą twarz, opaloną od powietrza i słońca. Ubrał się prędko i zgasiwszy światło, poszedł do hall'u.

W pokoju za firanką stała na stole kadzielnica w formie starożytnej świątyni, a z jej wnętrza unosił się ku górze pachnący dym... Na kominie szkarłatnym blaskiem płonęły kłody drzewa... Samotny gość przeszedł zwolna przez miękkie skóry niedźwiedzie i stanął przy niskiem, szerokiem oknie.

W szarem świetle gasnącego dnia ujrzał zapuszczony ogród, chwastami zarosłe gazony kwiatów, gdzieniegdzie kopce, jakby opuszczone groby, a chodniki zarosłe wysoką trawą. schodziły do brzegów przystani, zarysowanej ledwo w mgle oddalenia...

I dziwne uczucie ogarnęło go nagle, uczucie, jakoby nierealnego życia, czegoś, czego sam wyjaśnić sobie nie umiał...

Wrócił przed kominek, i rzucił się wygodnie w głęboki fotel, stojący w blasku ognia i ciepła. Wygoda, ciepło, zabijało myśli...

Drgnął, zbudzony z zamyślenia nagle, promieniem światła. rzuconem na niego, przez smukłą, srebrną lampę, którą pani domu wniosła i postawiła na stole tuż za jego głową... A w tym promieniu światła ją ujrzał, patrzącą na niego... Unosząc się z fotela, przystanął na chwilę, oczy ich spotkały się... Pierwej już odczuł był siłę jej indywidualności, teraz, w tem jednem wejrzeniu stwierdził jeszcze jak bardzo była piękną. Miała na sobie suknię z ciemno-zielonego jedwabiu, a cudne kształty jej białych ramion zdały się wykwitać z tej ciemnej zieleni — jak kwiat lotosu wykwita z korony swoich liści.

Naokoło smukłej szyji spięty miała sznur czarnych perel a grzebień, zdobny szmaragdem, podtrzymywał sploty jej złocistych włosów. Wśród bladej twarzy błyszczały duże, ciemne oczy; dźwięk jej głosu nawet zdawał się zmienionym teraz; jak nowa radość życia, tak wesołe podniecenie w niem brzmiało. Usta jej blade uśmiechały się do niego:

— Żal mi panu przerywać odpoczynek, ale obiad już podany (C. d. n.)

Rada Stanu

Z poważnych sfer piszą nam:

W programie zmiany konstytucji leży utworzenie Rady Stanu. Według wiadomości warszawskich, miał się p. premjer Bartel zwrócić w tej sprawie do prof. Wł. L. Jaworskiego.

„Czas" zamieścił wywiad z prof. Wł. L. Jaworskim, który sformułował swoje zapatrywania na tę kwestję w sposób następujący:

Uważa on instytucję Rady Stanu za potrzebną, celem utrzymania ciągłości i jednolitości pracy ustawodawczej. To zadanie spełniać ma Rada Stanu przez opinjowanie ustaw i rozporządzeń przez rząd projektowanych, czy też przez wypracowywanie własnych projektów. Rada Stanu powinnaby się składać z 40 członków, oraz z prezydenta i dwóch wiceprezydentów, mianowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej z wyłączeniem posłów i senatorów. Zdaniem prof. Jaworskiego, mogą być członkami Rady Stanu tylko ci, którzy mają wybitną zdolność jasnego formułowania i redagowania postanowień prawniczych. Nie muszą to być zawodowi prawnicy, ale muszą mieć zmysł prawniczy.

„Członek Rady Stanu, który otrzymał pewien referat, ma prawo powołać pomocniczy komitet ze specjalistów z całej Polski. Do utworzenia takiego komitetu potrzebne tylko zgody prezydenta Rady Stanu i za jego zgodą może zwołać także ankietę z kół interesowanych..

Powodzenie Rady Stanu zależy od tego, aby się nauczono cenić prawników i prace prawnicze.

„Prawnicy pragną przemyśleć wszystko do końca i taką ułożyć formułę, aby ona rozwiązywała wszystkie ewentualności..

Rada Stanu wedle opinji prof. Jaworskiego ma zatem być instytucją konstytucyjną, sprawującą kontrolę ustawodawstwa, oraz kontrolę rozporządzeń rządowych, a to przez wydawanie opinji. Powołuje ją prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rządu. Ma swojego przewodniczącego stałego mianowanego przez prezydenta Rzeczypospolitej, oraz dwóch zastępców, ale poza tem jest zupełnie niezawisła od rządu, bez którego zezwolenia tworzy komitety i zwołuje ankiety. Staje się więc jednostką samorządową — bez odpowiedzialności.

Taka Rada Stanu byłaby hamulcem dla rządu i zbędną instancją dla Sejmu i Senatu, zamiast być instytucją pomocniczą dla ciał ustawodawczych i przy wydawaniu rozporządzeń.

Z reguły referenci ministerjalni, staranie dobierani, powinniby spełniać te funkcje. W przypadkach wyjątkowych może rząd się odwołać do stworzonej „ad hoc" komisji znawców, jak to się stało w przygotowaniu kodyfikacji ustaw prawa prywatnego i karnego z doskonałym skutkiem. Ale gdyby już powstać miała stała instytucja pod nazwą Rady Stanu, to nie może ona stać poza rządem. Przeciwnie, jej przewodniczącym musiałby być premjer, lub przez niego wyznaczony zastępca, i tylko z woli rządu mogłyby być tworzone komitety i ankiety.

Wedle pomysłu prof. Jaworskiego, członkami Rady Stanu winni być prawnicy, a wyjątkowo nieprawnicy, byleby mieli „zmysł prawniczy". Styliści prawni są niewątpliwie niezbędni, ale do ustaw i rozporządzeń potrzeba prócz znawstwa prawa jeszcze znawstwa przedmiotu sprawy, będącej przedmiotem ustawy. Kto gospodarczo i społecznie pracuje, ten lepiej zrozumie, co ma wejść w normę prawną i co wejść nie powinno, aniżeli kodyfikator, nie biorący udziału w życiu i pracy zawodowej. „Quisque in re sua eloquens est".

Nowa instytucja o składzie 43 osób z możnością tworzenia komitetów, jest na dzisiejsze czasy ciężarem, któryby się dał usprawiedliwić tylko wtedy, gdyby Rada Stanu stać się miała substratem ciał ustawodawczych. Ale w takim razie nie mogłaby się składać wyłącznie, czy przeważnie, z profesorów prawa.

Polacy wobec nowego rządu litewskiego

Prezes partji ludowców litewskich, adw. Michał Slezevicius, który otrzymał od nowego prezydenta Litwy dr Griniusa, misję utworzenia nowego rządu litewskiego, przedstawił prezydentowi skład nowego gabinetu. Według depesz z Kowna, teki zostały objęte przez ludzi, którzy dotychczas zajmowali przeważnie stanowiska urzędnicze, w ruchu politycznym nie biorąc żywszego udziału, a nawet nie wypowiadając się głośno za partyjną przynależnością. Poza premjerem Slezeviciusem, który objął jednocześnie tekę min. spraw zagranicznych Litwy, ministrem kontroli państwowej, którym nadspodziewanie został b. pierwszy prezydent Litwy, prezes Stronnictwa narodowców, dr Antoni Smetona, oraz min. oświaty Czapinskas, prof. uniwersytetu w Kownie, pozostali członkowie rządu nie należą do ludzi zaangażowanych partyjnie, w tem lub innem ugrupowaniu.

Utworzenie gabinetu Slezeviciusa w obecnym jego składzie było niespodziewane i tembardziej zastanawiało, że od obecnego rządu Litwa spodziewa się, zupełnie słusznie zresztą, szeregu i to długiego szeregu zmian, obowiązujących jeszcze zarządzeń „Krikszczionów". Być może, iż gabinet Slezeviciusa mający wszelkie cechy gabinetu urzędniczego, jest tylko prowizoryczny.

Dla nas i dla mniejszości narodowych na Litwie wogóle, najważniejszem jest, że tekę oświaty w nowym gabinecie objął prof. uniw. kowieński Czapinskas, znany ze skrajnie litewskich przekonań, jeden ze zwolenników polityki eksterminacyjnej wobec Polaków. Z tego powodu sejmowa frakcja polska, wraz z grupami posłów niemieckich i żydowskich, wniosła do rąk marszałka Sejmu litewskiego, Dra Jana Stajgajtisa, protest przeciw nominacji profesora Czapinskasa ministrem oświaty. *J. D.*

Straszny napad bandycki na drodze do Krakowa

Bandyta rozpłatał swej ofierze siekierą głowę

Kraków, 15 czerwca.

W nocy z dnia 10 na 11 bm. przytrzymał stróż nocny na drodze w Borku Szlacheckim konie z wozem siana, na której, jak się okazało, znajdowały się zwłoki, **leżące w kałuży krwi i ze znakami uderzeń siekierą w głowę.**

Wszczęte dochodzenia policyjne wykazały, że są to zwłoki gospodarza Andrzeja Orzechowskiego, łat 31 liczącego, z Brzezinki w pow. wadowickim, **który padł ofiarą napadu bandyckiego.** Mianowicie Orzechowski jechał ze sianem na targ do Krakowa i w drodze został napadnięty i **pod ciosami siekiery zmarł.**

Bandyta, **który dotychczas nie został wyśledzony,** zrabował swej ofierze kwotę 20 zł. i dokumenty osobiste. Sprawca przewidywał widocznie, że Orzechowski będzie miał przy sobie większą ilość gotówki, gdyż przed kilku dniami pobrał on z asekuracji 1.500 zł. za spaloną stodołę. Bandyta jednak przeliczył się, gdyż Orzechowski pieniądze pozostawił w domu. Dalsze dochodzenia w toku.

Litwa na drodze do podjęcia stosunków z Polską?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ryga, 15 czerwca. Z Kowna donoszą, że sejm litewski przyjął w drugiem czytaniu ustawę **o zniesieniu stanu wyjątkowego na Litwie, zaprowadzonego** od czasu zajęcia Wilna przez generała Żeligowskiego. **Stan wyjątkowy będzie utrzymany nadal tylko w pasie nadgranicznym na 20 klm. w głąb państwa.**

Panuje tu przekonanie, że niebawem będą **podjęte z Polską normalne stosunki komunikacyjne, dyplomatyczne i konsularne.** Prasa bałtycka sądzi, że **poważny kryzys ekonomiczny Litwy** zmusza ją do nawiązania prawidłowych stosunków z Polską, której potrzebny jest port w Kłajpedzie dla eksportu polskiego drzewa.

Gospodarka w teatrach warszawskich

Na posiedzeniu Rady m. Warszawy w dniu 10 bm. na porządek dzienny weszła sprawa budżetu teatrów miejskich. Referował radny Hirszel, szczegółowo omawiając wszystkie działy gospodarki teatralnej. Gospodarka ta jest najzupełniej wadliwa, cechuje ją rozrzutność, wadliwy kierunek artystyczny i zupełne zlekceważenie potrzeb szerokich warstw publiczności warszawskiej. Jaskrawym przykładem tych stosunków jest nieumiejętność spożytkowania sił artystycznych. Są artyści i artystki, występujący n. p. w jednej lub dwóch sztukach rocznie. Tylko mała cześć artystów pracuje istotnie, znaczna część pracuje trzecią część roku. Jak wadliwe są wszystkie obliczenia, świadczy prosty rachunek, dotyczący teatru Wielkiego. Całkowity dochód teatru Wielkiego wynosi 8.000 złotych dziennie, co jest zjawiskiem niemal wyjątkowem. Tymczasem utrzymanie opery wynosi dziennie 11.000 złotych.

Po referacie tym zabrał głos radny Łypacewicz, na wstępie zaznaczając, że 10-lecie gospodarki teatralnej, to dziesięciolecie skandalu. Podczas, gdy inne działy gospodarki miejskiej ujawniły postęp, w teatrach dzieje się coraz gorzej. Całkowity personal teatrów miejskich wynosi 1.000 osób, tymczasem komplet widzów daje 4.000. — Przy 1.000 widzów dziennie do każdego z nich wypada dopłacać 10 złotych (!). A tymczasem nie mamy środków na dożywianie dzieci gruźliczych.

Po przemówieniu radnego Austona, broniącego pozycji artystów i wyjaśnieniach referenta, budżet, przewidujący w dochodach 2,621.769 złotych i w wydatkach 5,152.064 złotych zatwierdzono. Upoważniono magistrat do prowadzenia teatru Letniego na zasadach samowystarczalności.

KRONIKA

Kraków, 15 czerwca.

Pierwszy Zjazd lekarzy Polaków na Śląsku.

Zjazd lekarzy Polaków na Śląsku odbędzie się w Katowicach w dniach od 23 do 26 września b. r. włącznie z następującym programem: Otwarcie Zjazdu nastąpi 23 września o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej w Ratuszu z wykładem inauguracyjnym. Następnie zwiedzanie lecznic i wykłady naukowe. W drugiem dniu Zjazdu przed południem wykłady naukowe, po południu zwiedzanie kopalń, wieczorem zwiedzanie huty żelaznej w Królewskiej Hucie. 3-ci dzień Zjazdu: przedpoł. wykłady naukowe, popoł. zwiedzanie państwowej fabryki Zakładów azotowych w Chorzowie. Zwiedzanie nowoczesnych kolonij robotniczych w Giszowcu i w Nikuszowcu, wieczorem przedstawienie teatralne. Dnia 26 września wycieczka do uzdrowiska solankowego w Jastrzębiu.

Program szczegółowy otrzymają uczestnicy przy otwarciu Zjazdu. Stosownie do liczby zgłoszonych wykładów Zjazd będzie ewentualnie podzielony na odpowiednie sekcje. Równocześnie komitet Zjazdu uprasza prelegentów o zgłoszenie tematów wraz ze streszczeniami (pisane możliwie na maszynie) do 15-go września. Kolegów, chcących wziąć udział w Zjeździe, uprasza się o zgłoszenie najpóźniej do 1 września b. r. (ze względu na przygotowanie, umieszczenia i t. p.) i równoczesne wpłacenie składki w wysokości 10 zł. Zgłoszenia i wkładki przyjmuje dr Mirecki Katowice, Lecznica Bracka, ul. Francuska 34.

Uporządkowanie lotniska krakowskiego

Krakowski wojewódzki komitet L. O. P. P. przystąpił przed kilku tygodniami do podstawowych prac około uporządkowania lotniska krakowskiego, to jest niwelacji pagórkowatego terenu, powodującego częste uszkodzenia aparatów tak pasażerskich, jak i wojskowych, przez co skarb państwa narażony jest na znaczne wydatki. Dotychczas niwelację przeprowadzono na terenie 35.000 metrów kwadratowych, co umożliwia pewne i swobodne lądowanie jednego aparatu. Jest to jednak teren za szczupły, jak na węzłowy punkt międzynarodowej komunikacji lotniczej. Dalsze kontynuowanie prac zależne jest od funduszów, jakiemi komitet będzie rozporządzał w najbliższej przyszłości.

Wobec głosów coraz częściej powtarzających się, by stację samolotów pasażerskich przenieść z Krakowa do Katowic, komitet pragnąłby lotnisko krakowskie tak uporządkować, aby Kraków nie utracił tego ważnego punktu komunikacji i prosi społeczeństwo o drobne ofiary na ten cel, oraz o wpisywanie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Datki nadsyłać można za pośrednictwem P. K. O. Nr 405.654. Biuro Wojew. Kom. L. O. P. P. mieści się w lokalu przy ulicy Zacisze 5, II. p.

Policja litewska uprawia zamachy

»Berliner Tageblatt« za kowieńskim dziennikiem »Lialin Naujienos« donosi, że w Szawlach został aresztowany urzędnik policji kryminalnej Albinos Szilewittaus, który rzucił 2 lutego bombę na redakcję pisma. Obecnie zeznał Szilewittaus, że bombę otrzymał od szefa policji okręgu w Szawlach, z poleceniem rzucenia jej w godzinach pracy na redakcję. Otrzymał on również rewolwer, pieniądze i inne rzeczy. O zamachu wiedział wyższy funkcjonarjusz policji Parillis. Protokół zeznań Szilewittausa odesłany został do prokuratorji z poleceniem aresztowania winowajców.

Olbrzymi cyklon w Szwajcarji

Z Genewy donoszą:

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki wczorajszej notatki o cyklonie w Szwajcarji, otrzymumujemy dalsze wiadomości o tej ciężkiej katastrofie. Cyklon przeszedł ponad całem pasmem pirenejskiem francusko-szwajcarskiem. W szczególności w okolicy Chaux de Fond szalał cyklon, który w ciągu pięciu minut zniszczył 18 zagród gospodarskich. Wiekowe drzewa zostały wyrwane z korzeniami i przerzucone o 30 klm od swoich dawnych miejsc. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Bydło niemal w całości wyginęło. Równocześnie z cyklonem ciężka klęska nawiedziła okolice.

Wspaniałe lasy jodłowe padły pastwą cykionu. Trąby powietrzne wyrządziły w miasteczku poważne szkody. Dachy domów zerwano i wiele setek ludzi jest bez dachu nad głową. — Szkody wynoszą z górą 2 miljony franków.

Śmiga odcięła głowę lotnikowi

Z Paryża donoszą:

Na lotnisku w Rochefort wydarzył się straszny wypadek. Porucznik francuski, 25-letni pilot, wylądowawszy tam, chciał podprowadzić swój samolot do hangaru i puścił ponownie w ruch śrubę. W tym momencie pośliznął się na mokrej ziemi, a skrzydło śruby dosłownie odcięło mu głowę.

Zamach bombami na kopalnię

Z Berlina donoszą iskrowo:

W niedzielę w nocy na kopalni Scharley koło Bytomia dokonano trzykrotnie zamachu bombami. W półgodzinnych odstępach eksplodowały trzy bomby, wyrządziły jednak tylko materjalną szkodę. Ruch na kopalni utrzymany.

Śmiertelny wypadek wybitnego hiszpańskiego architekta

Iskrowo donoszą z Barcelony:

Jeden z najwybitniejszych architektów Hiszpanji, Gaudi, twórca katedry w Barcelonie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na ulicy. Najechał na niego tramwaj; w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Ulewa, gradobicie i powódź

Moskwa, 15 czerwca (AW). Donoszą tu z Charkowa o olbrzymiej burzy gradowej jaka przeszła przez powiat artymowski i okolice, kończąc się bardzo gęstym gradem. Grad był tak duży, że grudka gradowa po roztopieniu się dawało pół szklanki wody. Padający grad zabił w ciągu 2 godzin 1.500 owiec i zniszczył doszczętnie 7.000 dziesięcin posiewu. Powódź jaka powstała na skutek ulewy i gradu zatopiła znaczną ilość koni i bydła. Masy wodne zniosły cały szereg domów, pozrywały mosty oparte nawet na żelbetonowej konstrukcji. Jednocześnie zabitych zostało i przepadło bez wieści 26 ludzi. Grad leżał na polach przez przeszło 60 godzin.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA W KRAKOWIE odbyła przed kilku dniami posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dyrekcji kolei państwowych inż. Karola Barwicza. Ze strony dyrekcji kolei byli obecni naczelnicy odnośnych wydziałów. Jako członkowie Rady zasiadali pp.: A. Bruchl z Bielska, A. Klimek z Czechowic, K. Fuchs z Bielska, Cz. Żółkiewicz z Tarnowa, dr Maise z Bochni, B. Steinhaus z Jasła, J. Goetz Okocimski z Okocimia, oraz z Krakowa pp.: T. Epstein, B. Jawornicki, dr Korczyński, inżynier Peroś, dr Skrzyński, dr Merz, dr Kuźniar, inżynier Adelman, M. Szyf, p. Kosobudzki, dr Jura i J. Osmecki.

Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania co do ważniejszych spraw, wchodzących w zakres działania Rady kolejowej, postawili zebrani szereg wniosków i uchwał pod adresem dyrekcji i min. kolei z zakresu ruchu, służby handlowej i bezpieczeństwa publicznego na kolei. Wnioski, których załatwienie nie leży w kompetencji dyrekcji, będą przedłożone ministerstwu kolei do rozpatrzenia.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACH WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 10 przed południem na budowie przy ulicy Sienkiewicza.

KOLONJE LETNIE W KOCHANOWIE. Zbiórka uliczna w dniach 23 i 24 maja b. r. przyniosła Towarzystwu kolonij wakacyjnych „Kochanów" dla młodzieży szkół powszechnych w Krakowie 2.047 złotych 32 gr. Kwota ta jest przeznaczona na przyjęcie na tegoroczną kolonję najbiedniejszej dziatwy. Towarzystwo wyraża serdeczne podziękowanie dyrekcjom szkół, nauczycielstwu i komitetom rodzicielskim za współpracę w zbiórce. Wpisy na kolonję odbędą się 18 czerwca o godzinie 18 w szkole imienia św. Barbary przy ulicy Szujskiego.

ZJAZD ORGANIZACYJNY urzędników samorządu miejskiego województwa krakowskiego odbędzie się 20 bm. w Krakowie w sali Towarzystwa wzaj. ubezp. (ulica Basztowa 8, I. piętro) o godzinie 10. Na zjeździe tym, na który zapowiedzieli przybycie delegaci 58-miu miast i miasteczek województwa krakowskiego, oraz licznych pokrewnych towarzystw i Związków, omawiane będą najaktualniejsze sprawy, związane z życiem urzędników miejskich.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTW. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM W KRAKOWIE odbył się w dniach 26 maja do 2 czerwca b. r. pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Kumanieckiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Klasa VIIIa: Adamska Marja, Brzeczkówna Elżbieta, Ceterówna Felicja, Czajkówna Marja, Duełtzówna Stefanja, Dzikówna Janina, Gabrjelówna Marja, Gąsiorowska Marja, Gruenerówna Marja, Hanczakowska Olga, Hefnerówna Anna, Hemmówna Krystyna, Kellnerówna Sydonja, Leśniakówna Emilja, Muellerówna Irena, Nowicka Janina, Piętkówna Zofja, Rudzianka Małgorzata, Rychlówna Otylja, Sieńkówna Marja, Skrzyńska Stanisława, Socka Irena, Sworzeniówna Marja, Wnorowska Anna, Wodecka Irena, Zachemska Zofja, Zakrzewska Marja, Daszyńska Anna, Daszyńska Helena.

Klasa VIIIb: Bobrowska Marja, Chowańska Halina, Ciechanowska Julja, Feldówna Anna, Graubartówna Marja, Guzikowska Marja, Hermanówna Jadwiga, Jaworska Józefa, Jończówna Aniela, Kellemówna Alicja, Kleinówna Bluma, Klimecka Janina, Kolpy'ówna Zofja, Kordasówna Marja, Kosińska Mieczysława, Kubalska Halina, Kuprowska Irena, Laumerówna Zofja, Maślankiewiczówna Stanisława, Mossoczówna Anna, Nasalikówna Helena, Negruszówna Janina, Niklówna Stanisława, Nodzyńska Marja, Pioradzka Krystyna, Rosławińska Zofja, Samuelówna Leontyna, Seelenfreundówna Czesława, Sembratówna Halina, Skąpska Halina, Sulimirówna Wanda, Szpakówna Halina, Tarnawska Wanda, Wachtlówna Marja, Wysilewska Zofja, Wolkówn Bronisława, Woźniakiewiczówna Stanisława, Zarębianka Natalja, Żurkówna Zofja, Budzyńska Aleksandra.

Klasa VIIIc: Kumaniecka Bronisława, Maramorosówna Zofja, Mianowska Stanisława, Pisarska Marja, Rodkiewiczówna Zofja, Wdowiszewska Helena, Wysocka Olga.

WAGON III. KLASY W POCIĄGU POSPIESZNYM. Od poniedziałku 14 czerwca władze kolejowe uruchomiły w nocnych pociągach pospiesznych Warszawa—Kraków Nr 5 i Nr 6, odjeżdżających z Warszawy o godzinie 23. a z Krakowa o godzinie 23.55 wagon klasy III. z miejscami numerowanemi.

Z RUCHU TARGOWEGO. Dowóz artykułów żywności na place targowe, mimo niepogody, w dniu dzisiejszym był bardzo obfity. Na Rynku Kleparskim za litr mleka niezbieranego płacono 35 groszy, za śmietankę 50—60 groszy, za mleko kwaśne 25—30 groszy, za śmietanę kwaśną do 20 złotych, za litr masła do 4.50 zł. za jajko 14 do 15 groszy, za czereśnie czerwone do 2.40, za białe do 1.40, za litr poziomek 1.20—1.40 złotych, za litr borówek 50—60 groszy, za kilogram truskawek do 1.62 groszy. Dowieziono również wielką ilość drobiu, którego ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Za parę kurcząt płacono 3—6 złotych, za kaczki młode 3—4 złotych. Na placu Szczepańskim cena marchwi, buraków, sałaty i ogórków nieco spadła. Również obniżyła się cena nowych ziemniaków ze 1.20 do 75 groszy; cena natomiast szparagów i kalafjorów z powodu deszczów utrzymywała się.

ZBIORNIKI NA POPIÓŁ I ŚMIECI DOMOWE. Magistrat krakowski wydał rozporządzenie, w myśl którego w każdej realności ma znajdować się odpowiednia ilość metalowych skrzynek, przeznaczonych na składanie popiołu i śmieci domowych. Skrzynki te mają być dostosowane do racjonalnego sposobu prowadzenia odwozu popiołu, specjalnie do tego celu urządzonemi wozami automobilowemi. Skrzynki te wstawi magistrat do realności na koszt właścicieli realności. Odwóz popiołu prowadzić będzie gmina we własnym zarządzie, wedle taryfy, ustanowionej przez magistrat. Odwóz dokonywany będzie dwa razy w tygodniu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dzisiaj, we wczesnych godzinach porannych jechał wozem na targ do Krakowa rolnik z Grabia, Jan Nosek. W ulicy Salinarnej zderzył się z tramwajem, wskutek czego doznał kontuzji na całem ciele, a nadto stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego dużą ranę na głowie. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku na oddział chirurgiczny, zachodzi bowiem obawa, że Nosek mógł doznać załamania podstawy czaszki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Ludwikowi Remerowi, lat 42, nauczycielowi, który w zamiarze samobójczym wypił znaczną ilość jakiegoś trującego płynu. Powodem były — jak informuje policja — nieporozumienia familijne.

ZATRUCIE ALKOHOLEM. Pogotowie ratunkowe zawezwano na ulicę Wiślną, gdzie w bramie domu znaleziono kobietę niestwierdzonego dotychczas nazwiska, leżącą w bezprzytomnym stanie. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u chorej silne zatrucie alkoholem. Po przepłukaniu żołądka, przewieziono chorą do szpitala.

KRADZIEŻ NA DWORCU KOLEJOWYM. — Z westybulu krakowskiego dworca osobowego skradziono na szkodę firmy „Elektrolux" aparat elektryczny do odkurzania na 220 volt, serja 520 numer aparatu 52932. Szkoda wynosi 350 zł.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Hugona Basendorfera przy ulicy Kochanowskiego l. 25 i skradli garderobę, oraz inne rzeczy, wyrządzając szkodę na kilkaset złotych. — Izydorowi Chełmickiemu przy placu Groble l. 6 skradziono z balkonu futro z bobrowym kołnierzem. Sprawca dokonał kradzieży przy pomocy drabiny, którą po kradzieży pozostawił na miejscu.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś powraca na afisz głośny utwór Ludwika Pirandello „Żywa maska" („Henryk IV") ze znakomitym gościem Al. Moissim w roli tytułowej. — Świetny tragik niemiecki pojął tę postać zgoła w odmienny sposób, aniżeli jego poprzednik w krakowskich przedstawieniach. Także pion całości tej sztuki odchyla się zgodnie z koncepcją bohatera nieco w kierunku groteskowym, przez co przedstawienie to nastręcza dla tych, którzy widzieli je uprzednio, interesujący materjał porównawczy. „Henryk IV" powtórzony będzie jutro, we środę.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa, 16 b. m.: „Żywa maska", czyli „Henryk IV" (występ A. Moissiego).

Czwartek, 17 b. m.: „Żywa maska" czyli „Henryk IV" (występ A. Moissiego).

Kursu balneologiczne w Karlsbadzie

Tegoroczny międzynarodowy kurs lekarski ze szczególnem uwzględnieniem balneologji i balneoterapji w Karlowych Warach w Czechosłowacji odbędzie się w czasie od 12 do 18 września b. r.

Odczyty zgłosili dotychczas profesorzy: Anton—Halle, Berger—Edinburgh, Barker—Baltimore, Biedl—Praga, B..erl—Neapol, Eykman—Utrecht, Grafe—Rostock, Heubner—Göttingen, Koppang—Oslo, Leopold Kuttner—Berlin, Lundsgaard—Kopenhaga, Mollow—Sofja, Moukhtar—Konstantynopol, Nobl—Wiedeń, Nonnenbruch—Frankfurt, Payer—Lipsk, Rosenow—Królewiec, Rosenthal—Wrocław, Schiff—Wiedeń, Schüffner—Amsterdam, Stepp—Jena, Strasser—Wiedeń, von Verebely—Budapeszt.

Zgłoszone odczyty dotyczą głównych zakresów medycyny. Udział w kursach może wziąć każdy lekarz za opłatą wpisową kor. cz. 100 (zł 32). Zagranicznym uczestnikom będą udzielone czechosłowackie wizy bezpłatnie i zniżki na kolejach czechosłowackich w wysokości 33 proc.

Uczestnicy kursów będą dokładnie zaznajomieni z urządzeniami kuracyjnemi Karlowych Warów i pozatem będą mieli możność wzajemnego zapoznania się przy licznych towarzyskich okazjach, gdzie będą gośćmi Karlowych Warów.

Informacyj udziela sekretarz kursów, dr Edgar Ganz, Karlowe Wary, Haus Pelikan.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 12 marca.

(Walne Zgromadzenie »Sokoła I«. — Dzień sportowy).

Przed kilku dniami odbyło się Walne Zgromadzenie tow. »Sokół I«. Po obszernej i burzliwej dyskusji nad sprawozdaniem, nastąpiły wybory. Prezesem wybrano dr Lubienieckiego, a wiceprezesem prof. Machalskiego.

Podobnie jak w innych miastach, odbyły się i w Tarnowie zawody szkolne okręgu III tj. Tarnowa, Mielca, Dębicy i Bochni. W program wchodziły pięciobój, koszykówka i dłoniówka męska i żeńska. Pierwsze miejsce uzyskało gimnazjum II. Dodatkowo rozegrano palanta między II gimnazjum i seminarjum, z którego II gimnazjum wyszło zwycięsko i jako takie będzie brało udział w zawodach w Krakowie.

Święto sportowe młodzieży rozpoczęło się mszą św., po której zawodnicy z muzyką I gimnazjum w Tarnowie i [illegible] dębickiego udali się na plac Kazimierza Wielkiego i złożyli wieniec na grobie »Nieznanego Żołnierza«.

Sprawy sądowe

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY O SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO.

W drugim dniu rozprawy przeciwko Józefowi Sopce, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonaną na Marji Kossowskiej, jego teściowej, przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali przeważnie o szczegółach, odnoszących się bezpośrednio do zajścia. Na podstawie tych zeznań zostało ustalone, że strzał padł między godziną 7 a pół do 8 wieczorem.

Więcej interesujące były zeznania świadka Wójcika, któremu oskarżony w dniu zajścia w rozmowie wyjawił, że kiedyby jego teściowej miało się stać jakieś nieszczęście, to jego podejrzewanoby o to z pewnością. Inni świadkowie zeznali na okoliczności, odnoszące się do „alibi" oskarżonego.

Po orzeczeniu znawców sądowych, przewodniczący przystąpił do dalszego przesłuchania świadków.

Wyrok zapadnie dzisiaj wieczorem.

Z kraju i ze świata

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI przebywa w gościnie w majątku p. Władysława Grabskiego w Borowie.

NOWY SZEF WOJSKOWEJ MISJI FRANCUSKIEJ. Wczoraj rano przybył do Warszawy nowy szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Charpy. Generał zatrzymał się tymczasowo w hotelu Europejskim.

NOWY POSEŁ TURECKI. Dnia 14 bm. przybył do Warszawy nowy poseł turecki, Yahie Kemal Bey.

ULGI DLA TURYSTÓW. Na mocy zawartej konwencji czesko-polskiej uprzystępniono turystom polskim zwiedzanie pasm górskich, znajdujących się poza granicami czecho-słowackiemi, w szczególności zaś grupę gór Świdowca, Bliźnicy, Pietrosa i Stoha. Przekraczanie granicy może nastąpić na podstawie legitymacyj turystycznych, zatwierdzonych przez polskie władze administracyjne, oraz konsulat czecho-słowacki.

O POMOC DLA BRATNIEJ POMOCY POLSKICH STUDENTÓW POLITECHNIKI W GDAŃSKU. Uczestnicy zjazdu Związku Izb przemysłowo handlowych w Gdyni zwiedzili Dom akademicki Bratniej Pomocy polskich studentów politechniki gdańskiej, gdzie osobiście się przekonali o trudnościach materjalnych, z jakiemi stowarzyszenie to musi walczyć. W uwzględnieniu konieczności poparcia żywiołu polskiego w Gdańsku, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zwraca się do kół przemysłowo-handlowych z wezwaniem, aby poparły tę instytucję datkami w naturze lub pieniądzach. Specjalne braki dają się odczuć w uposażeniu kuchni akademickiej, oraz urządzeniu pokoi Domu akademickiego.

Składki pieniężne można wpłacić na konto Bratniej Pomocy Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku, dary w naturze przesyłać wprost do zarządu stowarzyszenia, Gdańsk—Wrzeszcz, Heeresanger Nr 11a.

ZGON EMMY MAKUSZYŃSKIEJ. Dnia 14 bm. rano zmarła w Warszawie żona znanego feljetonisty i publicysty, Kornela Makuszyńskiego, ś. p. Emma Makuszyńska.

Z UNIW. WILEŃSKIEGO. Na dwóch wydziałach uniwersytetu imienia St. Batorego odbyły się wybory dziekanów i prodziekanów. Rada wydziału humanistycznego wybrała dziekanem profesoro nadzwyczajnego dra Jana Oko, prodziekanem prof. nadzw. dra Glixellego, dziekanem wydziału medycznego wybrano prof. Z. Orłowskiego.

WIZYTA KONSULA ANGIELSKIEGO W WILNIE. W sobotę bawił w Wilnie gen. konsul Wielkiej Brytanji w Polsce, Franciszek Savery, który odbył szereg konferencyj z przedstawicielami miejscowych sfer demokratycznych, oraz złożył wizytę rektorowi uniw. imienia St. Batorego prof. Zdziechowskiemu, poczem pociągiem wieczornym opuścił Wilno.

ZJAZD LEKARZY W WILNIE. W auli kolumnowej uniw. im. St. Batorego rozpoczął się w niedzielę w Wilnie piąty zjazd higjenistów i lekarzy przy udziale przedstawicieli szeregu miast Rzeczypospolitej.

ZAMORDOWANIE B. WYWIADOWCY POLICJI. Onegdaj znaleziono w Łodzi na polu między ulicą Drewnowską i Lutomierską zwłoki z odciętą głową i zakneblowanemi szmatą ustami. Były to zwłoki zamordowanego b. wywiadowcy policji, Kozarskiego, który niedawno został zredukowany, jako zamożny właściciel 2 domów. Dotychczasowe śledztwo nie wykryło ani sprawcy, ani powodów zbrodni.

WYBORY DO RADY GMINNEJ W KARWINIE. W niedzielę odbywały się w Karwinie na czeskim Śląsku cieszyńskim wybory do Rady gminnej. Rezultat wyborów jest następujący: Zjednoczone czeskie partje zdobyły 12 mandatów, Polacy 16, mianowicie: narodowcy 11 i socjaliści polscy 5, Niemcy 5 mandatów, komuniści czescy i polscy 9, razem 42 mandatów. Wynik wyborów jest dla Polaków gorszy, aniżeli w roku 1924, albowiem Polacy byli obecnie rozbici na trzy partje. Czesi zabiegają, aby burmistrz wyszedł z łona partji czeskiej. Niemcy mają głosować za kandydatem polskim na stanowisko burmistrza.

OBERWANIE CHMURY POD MUSZYNĄ. Dn. 13 bm. po południu nastąpiło między Izbami a Mochnaczką katastrofalne oberwanie się chmury. W okamgnieniu wezbrały potoki górskie i zerwały wszystkie mosty między Mochnaczką a Powroźnikiem. Wezbrana rzeka Muszynka zerwała mosty na drogach: Muszyna—Jastrzębik, Muszyna—Żegiestów i koło Powroźnika, wskutek czego na drogach tych komunikacja kołowa przerwana. Pod Powroźnikiem podmyła woda tor kolejowy. W Mochnaczce woda porwała kilka domów, wskutek czego 24 rodzin zostało bez dachu nad głową. Wedle dotychczasowych doniesień policji, utonął jeden starzec, który nie zdążył na czas opuścić domu. Nadto [illegible] woda zupełnie plony na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Po dwóch godzinach woda w zupełności ustąpiła.

STATEK SZKOLNY „LWÓW", wiozący rzeczy, przeznaczone na wystawę bałtycką, przybył wczoraj rano do Sztokholmu.

KATASTROFA SAMOLOTU CZESKIEGO. Donoszą z Pragi: Wczoraj na lotnisku w Ołomuńcu spadł z wysokości 80 metrów aparat wojskowy. Aparat uległ zniszczeniu, pilot zginął.

ZAMACH SAMOBÓJCZY VIOLETY GIBSONA. Paryskie dzienniki donoszą z Rzymu, że sprawczyni ostatniego zamachu na Mussoliniego, Violet Gibson, usiłowała popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę młotkiem. Stan jej zdrowia jest bardzo poważny.

LITWINOW W MARIENBADZIE. Znany sowiecki polityk, Litwinow, przyjechał na kurację do Marienbadu.

PRZENIESIENIE SZTABU GEN. WRANGLA Z Belgradu donoszą, że sztab gen. Wrangla, oraz podowładne mu rosyjskie instytucje wojskowe zostaną w najbliższym czasie przeniesione z państw bałkańskich do Francji i Belgji. W Bułgarji i Serbji zostaną jedynie nieliczne kontyngenty rosyjskie, oraz rosyjski korpus kadetów w Sarajewie. Z Sofji przeniesiono do Francji sztab I. korpusu armji generała Wrangla. Przed wyjazdem sztabu do Francji dowódca korpusu, gen. Witkowski, przyjęty był przez bułgarskiego ministra wojny, gen. Wołkowa, któremu dziękował za gościnę, okazywaną oddziałom rosyjskim w Bułgarji.

ROZWIĄZANIE REPUBLIKI MNICHÓW NA GÓRZE ATHOS. Wedle doniesień z Aten, rozwiązał generał Pangalos republikę mnichów na górze Athos. Powodu rozwiązania nie podano, lecz zniesienie klasztorów jest jednym z punktów programu polityki Pangalosa.

TŁUMNA PROCESJA W NOWYM JORKU. Z Nowego Jorku donoszą: Wczoraj na ulice miasta wyległ olbrzymi tłum publiczności, jak obliczają, około pół miljona osób, aby wziąć udział w procesji, na której czele szedł delegat papieski, kardynał Bonzano, w otoczeniu innych kardynałów, przybyłych tu na kongres eucharystyczny do Chicago. Setki widzów klękały na ulicy dla otrzymania błogosławieństwa papieskiego.

OGÓLNY WIEC RODZICIELSKI odbyć się ma w niedzielę, 20 bm., o godzinie 10 rano w Domu Żołnierza Polskiego. Przedmiotem obrad będzie sprawa przepełnienia klas w szkołach powszechnych.

ROLA INTELIGENCJI W DZISIEJSZEM SPOŁECZEŃSTWIE. Pod tym tytułem odbędzie się staraniem wydziału kulturalno-oświatowego Zw. zawodowego urzędników prywatnych odczyt red. Emila Haeckera we czwartek, 17 bm., w lokalu Związku przy ulicy Sławkowskiej l. 6 o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

W TOW. MATEMATYCZNEM (ulica Gołębia 20, II. piętro), odbędzie się 15 bm. o godzinie 18 odczyt profesora Bouligauda pod tytułem: „O pogrążeniu dowolnej przestrzeni Riemanowskiej w przestrzeni Euklidesowej n-wymiarowej".

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę, 16 bm., o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: dr Leuchter: „Kiedy należy uważać rzeżączkę męską za wyleczoną"?

Uchwały zjazdu okręgowego „Piasta" w Krakowie

W poniedziałek odbyły się w Krakowie obrady zarządu okręgowego PSL »Piast«, przy udziale zastępców z 36 powiatów Małopolski zachodniej i środkowej oraz delegatów z Małopolski wschodniej, Śląska i Poznańskiego. Po referatach posłów Witosa, Gruszki i Brodackiego, zjazd uchwalił rezolucje, w których:

1) potępia zamach stanu, 2) stwierdza, że hasła rewolucji i sanacji moralnej zostały nadużyte przez partje lewicowe, 3) stwierdza, że wspomniane partje chciały wyzyskać przewrót w kierunku zgubnej dla państwa rewolucji socjalnej, że są przeto żywiołami, na których państwo i rząd opierać się nie mogą, 4) piętnuje kampanję oszczerczą przeciw PSL., oraz wyraża niezachwiane zaufanie dla prezesa Witosa i dla członków b. rządu, 5) oświadcza, że »Piast« w głosowaniu przy wyborach na Prezydenta kierował się tylko chęcią ratowania państwa przed katastrofą wojny domowej i anarchji, przyczem głosowanie to nie przesądziło w niczem stanowiska klubu tak wobec zamachu, jak w kwestji dalszej polityki klubu, 6) wyraża najwyższe uznanie żołnierzom i oficerom, którzy walczyli w obronie rządu i domaga się uwolnienia b. min. gen. Malczewskiego, 7) deklaruje, że rząd p. Bartla nie przedstawił programu sanacji gospodarczej i finansowej, a klub PSL poprze tylko taki program, którego naczelną zasadą będzie wzmożenie produkcji i oszczędności, 8) wyraża niepokój z powodu braku jasnego stanowiska rządu co do reformy rolnej i domaga się uwzględnienia interesów małorolnych w tej mierze na kresach państwa, 9) potępia jawną agitację p. Bryla, a konspiracyjną innych czynników i stwierdza bierne zachowanie się czynników administracyjnych, 10) domaga się zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej w myśl znanych postulatów »Piasta«, poczem nastąpić ma rozwiązanie Sejmu i nowe wybory, wreszcie 11) protestuje przeciw usuwaniu ludzi fachowych z administracji państwowej i forytowaniu nieuków, tudzież partyjnych ludzi lewicy.

TELEGRAMY

Minister Romocki złożył mandat poselski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Dziś przed południem nowomianowany **minister kolei, Romocki, złożył do rąk marszałka Sejmu swój mandat poselski.** W ten sposób nowy minister jeszcze bardziej odgraniczył swą działalność jako członek rządu **od przynależności partyjnej.** Zaprzysiężenie ministra Romockiego nastąpi prawdopodobnie jutro wraz z objęciem urzędowania.

O uchwalenie ustawy stemplowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 czerwca. Dziś przed południem sekretarz stanu w ministerstwie skarbu **Markowski,** przybył do marszałka Sejmu Rataja z prośbą o wzięcie na porządek obrad Sejmu **zmienionego przez Senat projektu ustawy stemplowej.** P. Markowskiemu chodzi **o zabezpieczenie tego wielkiego dzieła kodyfikacyjnego.**

Następnie marszałek Rataj przyjął p. Klarnera, który mu się przedstawił w charakterze ministra skarbu.

Podwyższenie pensyj urzędniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów mają być **przywrócone pensje urzędnicze do poziomu z grudnia zeszłego roku.** Jednocześnie ma być rozważany wniosek ministerstwa spraw wojskowych **o dodatkach funkcyjnych dla oficerów.**

Posłowie Dąbski i Rudziński w Paryżu

Paryż, 15 czerwca (PAT). W sali Haute Etude Sociale odbył się odczyt w języku polskim posłów Rudzińskiego o obecnej sytuacji w Polsce w związku z ostatniemi wypadkami i Dąbskiego o stosunkach zewnętrznych. Zebraniu przewodniczył b. poseł polski w Wiedniu Szarota. Szczelnie zapełniona sala zgotowała posłom gorącą owację, protestując z oburzeniem przeciwko próbom obstrukcji, pochodzącej od garstki komunistów.

Po odczytach uchwalono rezolucję, głoszącą, że Koło polskie wyraża radość z powodu rozpoczęcia **sanacji gospodarczej Polski** i wyraża nadzieję, że blok lewicy potrafi wprowadzić dobrobyt i zorganizować jego samoobronę.

Program konferencji Małej Ententy

Belgrad, 15 czerwca (PAT). **Program konferencji małej ententy** został w porozumieniu z gabinetem w Pradze i Bukareszcie ustalony w sposób następujący: Trzech ministrów zagranicznych zbierze się dnia 16 bm. w Bled-Veldes. Dnia 17 bm. odbędzie się konferencja, na której będzie omówiona sytuacja polityczna Europy. Na posiedzeniu w dniu 18-go b. m. będzie kwestja węgier[illegible] przedmiotem obrad. Dnia 19 bm. omówiony będzie traktat niemiecko-rosyjski i jego wpływ na sytuację w Europie środkowej. Dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie końcowe jakoteż konferencja prasowa małej ententy.

Przedłużenie sojuszu obronnego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 15 czerwca. Rumuński minister spraw zagranicznych oraz posłowie **jugosłowiański i czechosłowacki podpisali konwencję,** przedłużającą sojusz **obronny pomiędzy Rumunją, Jugosławją i Czechami na dalsze 3 lata.**

Premjer Bartel o projektach konstytucyjnych

Warszawa, 15 czerwca (PAT). Prezes Rady ministrów prof. Bartel w rozmowie z przedstawicielem »Kurjera Porannego« na temat zamiarów rządu oświadczył, co następuje:

Nie wyobrażam sobie zarządzenia **wyborów do przyszłego Sejmu** w **najbliższym czasie;** według mnie byłoby to wprowadzeniem kraju **w** stan gorączkowy. **Państwo musi mieć kilka miesięcy odpoczynku,** choćby dla wzmocnienia gospodarczego. Dlatego sądzę, że wybory do przyszłego Sejmu **mogłyby się odbyć najwcześniej po upływie pół roku od dziś.**

Dalej premjer oświadczył, że rząd nie zastanawiał się jeszcze nad sprawą ordynacji wyborczej. W sprawie projektu **zmian konstytucji** premjer oświadczył:

Dopiero wczoraj zapoznałem się z tym projektem p. marszałka Sejmu i być może że w związku z uwagami p. marszałka nastąpią **jeszcze zmiany** nie tylko redakcyjne, które zatwierdzone zostaną na środowem posiedzeniu Rady min., poczem dopiero będę mógł podać projekt do publicznej wiadomości.

Chcę tylko zaznaczyć, że **nie jestem autokratą. Rząd nie dąży do dyktatury,** jak się o tem alarmuje w pewnych organach prasy i **nie chce łamać parlamentaryzmu w Polsce. Rząd pragnąłby też mieć kilka miesięcy wolnych od** Sejmu na wyprowadzenie państwa z powikłanej sytuacji administracyjnej i gospodarczej.

Wreszcie p. premjer zaznaczył, **że prawdą** jest, iż w razie nieuchwalenia przez Sejm projektów zmian w konstytucji, **rząd poda się do dymisji.**

Min. Zaleski uzasadnia prawo Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi

Paryż, 15 czerwca (AW). »Figaro« zamieszcza opinję ministra spraw zagranicznych p. **Zaleskiego,** podaną przedstawicielowi tego pisma w Warszawie. P. minister dał wyraz temu przekonaniu, że **stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów należy się Polsce tak samo jak i Niemcom.** Prawa Polski, płynące z jej położenia geograficznego, jej przeznaczenia jako państwa, tworzącego pomost między wschodnią a zachodnią Europą, wskazują **na konieczność** uwzględnienia żądań polskich. Żądania te tembardziej są usprawiedliwione, że pomiędzy udzieleniem tego miejsca Polsce w Radzie Ligi a traktatami locarneńskiemi istnieje ścisła **zależność.** Polska z zainteresowaniem obserwuje postępowanie Hiszpanji i Brazylji. Minister jest zdania, że obecny kryzys nie może doprowadzić do usunięcia się tych państw od prac w Lidze Narodów. W zakończeniu rozmowy p. minister położył nacisk **na wielką wagę utrzymania dobrych stosunków z Rosją.**

Pojedynek Al. Skrzyńskiego i gen. Szeptyckim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. Dziś rano odbył się w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów **pojedynek na pistolety** w sprawie honorowej między gen. **Szeptyckim i drem Al. Skrzyńskim.** Prawo pierwszego strzału przyznano gen. Szeptyckiemu, **który dał strzał i chybił.** Dr Skrzyński złożywszy się do strzału, po chwili **pistolet opuścił i powiedział:**

»Ja strzału nie dam. Ktokolwiek przypuszcza w Polsce, że honor i sumienie pozwalają aby strzelano do mnie, do tego co ja przedstawiam, **niech strzela. Ja strzelać nie będę«.**

Sekundanci ze strony gen. Szeptyckiego, pułk. Przedżymirski i Zdrojewski, i ze strony Al. Skrzyńskiego gen. Dreszer i pułk. Kutrzeba, **uznali sprawę dla obu stron za honorowo** załatwioną.

Olbrzymia subwencja sowietów dla strajkujących górników w Anglji

Moskwa, 15 czerwca (AW). Prasa tutejsza wielkiemi literami notuje wiadomość, że centrala związków zawodowych zebrała się i przekazała **piątą ratę pomocy dla strajkujących robotników angielskich w kwocie 300 tysięcy rubli.** Zestawienia liczbowe wykazują, że od początku strajku w Anglji **dla samych robotników górniczych wysłano z SSSR. 3,625.000 rubli.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 czerwca. W Izbie gmin oświadczył wczoraj **Chamberlain,** że wielokrotnie zwracał uwagę przedstawicielowi Rosji, że głównym warunkiem dobrych stosunków między Anglją a Rosją **jest zaprzestanie ze strony sowietów propagandy antyangielskiej.** Również rząd angielski polecił swemu przedstawicielowi w Moskwie oświadczyć rządowi sowieckiemu, że rząd angielski nie może milcząco przypatrywać się wysyłce pieniędzy z Moskwy do Londynu na poparcie strajku górników.

Sekretarz Związku górników chwali rządy sowieckie

Londyn, 15 czerwca. (AW). „Morning Post" i „Times" występują przeciw sekretarzowi federacji strajkujących górników, Cookowi, który oświadczył, że przyjąłby pieniądze na pomoc dla strajkujących górników **nawet wówczas, gdyby pochodziły one od rządu sowieckiego, który jest jedynym istotnie robotniczym rządem w Europie.** Cook oświadczył, że pomoc Rosji dla strajkujących robotników jest uskuteczniana **coraz sprawniej. Dotychczas federacja górników otrzymała z Rosji 380.000 funtów szterlingów.**

O rewizję czeskiej konstytucji i ordynacji wyborczej

Praga, 15 czerwca (AW). Wydział wykonawczy czeskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego wezwał posłów, by postawili w parlamencie wnioski **w sprawie rewizji konstytucji w duchu narodowym, zmiany ordynacji wyborczej** i zniesienia niektórych ministerstw.

Oficjalne zawiadomienie o wystąpieniu Brazylji z Ligi narodów

Genewa, 15 czerwca (AW). Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał **oficjalne zawiadomienie Brazylji, że Brazylja postanowiła wystąpić z Ligi Narodów i nie weźmie udziału we wrześniowej sesji.**

Hiszpanja nie będzie kompetowała o miejsce niestałe

Madryt, 15 czerwca (AW). Rada ministrów uchwaliła **nie stawiać kandydatury Hiszpanji na niestałe miejsce w Lidze Narodów** na wrześniowej sesji. Na razie Hiszpanja nie poweźmie uchwały co do swego stanowiska na przyszłość i poczeka na decyzję Ligi Narodów w sprawie przyznania jej miejsca stałego.

Zdobycze wojenne Hiszpanów

Paryż, 15 czerwca (AW). W dalszym pochodzie Hiszpanie zabrali u jednego ze szczepów marokańskich 30.000 karabinów, u drugiego **720 karabinów maszynowych** i wielki zapas granatów, a wreszcie u innego ze szczepów znaleziono **40.000 karabinów Mauzerów.**

Po zamknięciu kroniki

GODZINY PRZYJĘCIA W D. O. K. Dowódca Okr. Kor. Nr. 5 gen. dyw. St. Wróblewski przyjmuje strony codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i sobót od godz. 12 do 13. W tych samych godzinach przyjmuje również szef sztabu D. O. K. Nr. 5 podpułkownik sztabu gen. Ściężyński Mieczysław.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z krakowskiej giełdy

Kraków, 15 czerwca.

Na początku zebrania tendencja na ogół utrzymana, przy zainteresowaniu dla nielicznych tylko papierów. Kursa mniej więcej utrzymane, przy minimalnych wahaniach, do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja na ogół bez zmiany, większe zainteresowanie dla Gazów i Lokomotyw. Jaworzno w dalszym ciągu w silniejszej podaży, przy małej chęci kupna. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się następująco bez transakcyj: Lokomotywy 0.76, Bank Polski 48, Gazy wschodnie 13.25, Jaworzno 6.5, Len 0.04 do 0.05.

Na rynku walut i dewiz tendencja niejednolita, zainteresowanie nieco żywsze, przy małej podaży, wobec czego kurs dolara, dochodzący wczoraj wieczorem do 10.20, dzisiaj rano począł zwyżkować i około godziny 11 i pół dochodził do 10.28, później jednak osłabł i około południa kształtował się około 10.22—10.24 nieoficjalnie, raczej w towarze, przy tendencji chwiejnej. Bankowo 10.05 do 10.10, bez towaru. We Lwowie 10.20 towar nieoficjalnie, bankowo 10.05—10.10, w Warszawie 10.18—10.20 nieoficjalnie, bankowo 10.02, w Katowicach 10.22—10.25. Banki dziś nie pokrywały zapotrzebowania ze względu na niemożność krycia się.

Na wszystkich giełdach tendencja chwiejna. Bank Polski płacił dziś w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 9.98.

Zurych, 15 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.30, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.167, Belgja 14.65, Włochy 18.43, Hiszpanja 80.6[illegible], Holandja 207.60, Berlin 1.231, Wiedeń 72.9[illegible], Sztokholm 138.40, Oslo 114.65, Kopenhaga 137.1[illegible], Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 53.—, Budapeszt 0.72.3, Białogród 9.125, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.225, Helsingfors 13.—, Buenos Aires 208.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Wiedeń, 15 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów-Czerniowce 395, Nafta 112, Karpaty 88. Tendencja spokojna.

Z turystyki

(Z wycieczki do gór Świętokrzyskich).

Wojewódzka komisja turystyczna w Kielcach zawiadamia, że zwiedzanie okolic Św. Katarzyny i Św. Krzyża w Górach Świętokrzyskich zostało znacznie ułatwione przez umożliwienie przez właścicieli tartaku F. Szeptyckiego w Zagnańsku, użytkowania kolejki leśnej, prowadzącej ze stacji kolei normalnej w Zagnańsku wzdłuż pasma Gór Świętokrzyskich ku Słupji Nowej, położonej u stóp Św. Krzyża.

Przy użyciu tej kolejki najdogodniejszy program wycieczek w te okolice byłby:

Przyjazd rannym pociągiem do stacji Zagnańsk, położonej na linji kolejowej: Dęblin-Strzemieszyce, oglądnięcie (1½ km od stacji) najstarszego, legendowego dęba (około 1.000 lat mającego) we wsi Bartków, odjazd kolejką leśną w umówionym czasie w kierunku Św. Katarzyny, ze stacji leśnej na Św. Katarzynie pieszo 2 km do klasztoru, zwiedzanie klasztoru, źródła św. Franciszka i okolic Św. Katarzyny, nocleg w urządzonym przez p. Dziakiewicza schronisku.

Na drugi dzień piesza wycieczka do Św. Krzyża (11 km) i wieczorem odjazd kolejką (z pod Św. Krzyża) do Zagnańska z powrotem do pociągów wieczornych między godzinami 21 a 22 gą, odchodzących w kieruku Dęblina i Krakowa. Koszt podróży kolejką leśną będzie nieznaczny.

O użycie kolejki z oznaczeniem ilości osób, oraz dnia, zgłaszać się można listownie do p. Ludwika Kosińskiego (Nadleśnictwo Św. Katarzyny w Kielcach) lub do Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach (ulica Leonarda), wreszcie turyści mogą się zgłaszać wprost do Zarządu tartaku w Zagnańsku. — W tym wypadku muszą się wykazać legitymacją członkowską jakiegokolwiek Towarzystwa krajoznawczego czy też turystycznego.

Dzięki chętnemu poparciu ze strony dzierżawców kolejki, ruch turystyczny i krajoznawczy w kierunku zapoznania się z tym charakterystycznym w naszym kraju zakątkiem, winien się znacznie ożywić, a szczególnie władze szkolne winny zwrócić uwagę na to ułatwienie dla wycieczek szkolnych do mało znanych, a tak pięknych okolic Gór Świętokrzyskich.

Wystawa radjowa

Warszawa, 13 czerwca.

Wystawa radjowa, trwająca w gmachu szkoły podchorążych, zawiera działy: historyczno-muzealny, demonstracji naukowo-dydaktycznych, wojskowy, przemysłu i handlu radjotechnicznego, radjoamatorski, radjokomunikacji publicznej. Na podwórzu szkoły demonstrowana jest w sprawnej akcji radjostacja dywizji piechoty, uwidoczniono też urządzenia radjowe na płatowcu.

Około 40.000 osób zwiedziło już wystawę, a frekwencja, miast spadać — jak przewidywano początkowo — wciąż się zwiększa. Wykłady i odczyty z dziedziny radjotechniki ściągają co popołudnie tłumy publiczności. Ze szczególnem zainteresowaniem gromadzi się ona przy nader ciekawych eksponatach amatorskich, a głównie przy stacjach krótkofalowych nadawczo-odbiorczych. Dalej ściągają widzów wojskowe stacje korespondencyjne, aparatury okrętowe i lotnicze, szkolenie radjotelegrafistów, demonstracje aparatów Creed'a, Wheatstona i innych, służących do wymiany depesz z Ameryką; poglądowe modele, ilustrujące rozchodzenie się fal radjo sygnałami świetlnemi, odbiorniki, począwszy od mikroskopijnych, kończąc na wspaniałych, wielkich i, niestety, trudnych do nabycia.

Z licznych firm, biorących udział, poza pocztą polską, wojskiem i radjoamatorami w wystawie, ważniejsze są następujące: Bukowski, Ericeson, polskie Towarzystwo radjotechniczne (Polskie radjo), polskie zakłady radjotechniczne, Radjo, Radjo-Paris Stero-Radjo, Radjo-Decor, Simon, Natawls, Philips, Energos, Ergs, Gantz, Auto-radjo, Hencil, Landau, Malicki, Mendelsohn, Poznański, Szabryński, Szpotański, Tłusty, Tudor, Vulkanit, warszawska Spółka radjowa, Wschodnia spółka handlowa, zjedn. Tow. handl. przem., Żelazoblacha. Dyrektorem wystawy jest inż. Eugenjusz Porębski.

Ze sportu

Piłka nożna zagranicą.

Stokholm, 13 czerwca. (PAT) **Czechosłowacja—Szwecja 2:2 (0:0).**

Kopenhaga, 13 czerwca. (PAT) W zawodach piłki nożnej między **Danją i Holandją** wynik **4:1** na korzyść pierwszej.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Zawody piłki nożnej między **Francją i Jugosławją** dały wynik **4 1 (3:1).**

Drogi dla automobilistów

Krakowski Klub Automobilowy, tworząc w swych biurach centralę informacyjną dla wszystkich spraw automobilowych, prowadzi specjalną książkę drogową, która zawiera informacje o stanie dróg *w bliższych i dalszych okolicach Krakowa.*

Krakowski Klub Automobilowy zwraca się niniejszem do wszystkich P. T. automobilistów z gorącą prośbą o udzielenie osobiście, względnie o nadesłanie informacyj o drogach, które są im znane. Pożądane są przedewszystkiem informacje o drogach złych, co do których klub wydawać będzie komunikaty, ostrzegające przed niemi wszystkich automobilistów, dalej pożądane są informacje o drogach mniejszych, nieznaczonych na mapach, nadających się jednak dla ruchu automobilowego. Informacje te oddadzą wszystkim automobilistom ogromne usługi, dlatego prosimy o łaskawe szybkie nadsyłanie ich pod adresem Krakowskiego Klubu Automobilowego, ul. św. Anny 9. telefon 124.

Bieg okrężny w Łagiewnikach

Dnia 30 maja odbył się bieg okrężny, urządzony przez Katolickie Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Łagiewnikach, w którym brało udział 30 zawodników. W biegu tym na przestrzeni 2.500 metrów, osiągnięto następujące wyniki:

I nagrodę zdobył p. Wolny Alojzy (czas 7 m. 26 4/5 sek.), 2) Garbas Józef, 3) Jagiełka Jan.

Organizacja biegu była wzorowo pod każdym względem przeprowadzona a zwycięzców, przybywających do mety witali oklaskami licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy Łagiewnik.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO odbędą się dnia 20 czerwca o godz. 8 rano, organizowane przez wielicki Klub Cyklistów i Motorzystów na dyst. 100 klm. na szosie Wieliczka—Bochnia—Brzesko—Wieliczka. Start i meta na Dolnym Rynku przed budynkiem magistratu w Wieliczce. Zgłoszenia w sekretarjacie klubu do dnia 16 b. m. Wieczór o godz. 8-mej odbędzie się raut z tańcami w sali „Sokoła“, z rozdaniem nagród również i za wyścigi z d. 16 maja b. r.

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE NA GARNIZONOWYM STADJONIE SPORTOWYM. W dniu 13 b. m. o godz. 15-tej po południu odbyły się zawody piłki nożnej między 1 p. sap. kol. a 5 baonem sanitarnym z wynikiem 12:1 na korzyść 1 p. sap. kol. Sędziował sierżant Paprocki ze Szkoły administracji.

NAJBLIŻSZE TURNIEJE TENNISOWE W KRAJU. Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa, organizowany przez lwowski L.T.C., odbędzie w dniach od 16 do 20 czerwca na kortach L.T.C. Lwów.

W dniu 26 b. m. rozpoczyna się międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Poznania, organizowany przez miejscowy A.Z.S.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Warszawy rozpoczyna się w dniu 30 b. m. na kortach W.L.T.K. w parku Sobieskiego.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAN ZASIEWÓW. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd statystyczny ogłasza:

Miesiąc maj miał naogół temperaturę dość jednostajną i był stosunkowo ciepły, chociaż średnia miesięczna, wahająca się w granicach 11.5—15.5°, wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej około 1.0° C. Ilość ciepła i słońca, jak to potwierdzają zgodnie korespondenci rolni Głównego Urzędu statystycznego, była prawie wszędzie niedostateczna. Opadów otrzymała Polska zupełnie dostateczną ilość, w niektórych rejonach nawet nadmiar, przytem mniej przypada na Małopolskę, niż na resztę kraju. Nie bacząc na to, że zapas wilgoci pozostały z poprzedniego okresu był wszędzie zupełnie dostateczny, jednak niedostatek ciepła i słońca nie pozostał bez wpływu na rozwój zbóż. Oziminy w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują nieznaczną poprawę, jednakże kwalifikacja stanu nie dorównuje zeszłorocznej w tymsamym okresie czasu. Jare zboża są nieco gorsze, niż w tymże okresie zeszłego roku, taksamo koniczyny. Stan łąk i pastwisk naogół średni lub powyżej średniego, lepszy niż zeszłoroczny.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni przeciętny, 2 mierny, 1 zły), dla całej Polski przedstawiał się następująco: (cyfry pierwsze dotyczą końca maja 1925 r.):

Pszenica ozima 3.4 3.8, żyto 2.9 3.8, jęczmień 3.2 3.5, pszenica jara 2.2 3.2, żyto 2.9 3.0, jęczmień 3.2 3.1, owies 3.3 3.2, koniczyna 3.3 3.5, łąki: suche polka 3.0 2.6, mokre nizinne 2.9 3.0, meljorowane 3.5 3.4, pastwiska: naturalne 2.8 2.7, sztuczne 3.1 3.1.

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w wojw. poznańskiem i śląskiem, kieleckiem, lubelskiem, wołyńskiem oraz Małopolsce.

Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w wojew. wileńskiem, nowogrodzkiem, a następnie poleskiem.

POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE. Ogólna ilość zatrudnionych w naszym przemyśle robotników rośnie. Nie wszystkie jednak jego gałęzie objawiają tendencję w kierunku poprawy. Polepszenie sytuacji widzimy w przemyśle mineralnym, gdzie ilość robotników od grudnia r. z. do marca b. r. wzrosła o 20%, poprawa jest we włókienniczym o 11%, drzewnym o 24%, nieznaczna poprawa w przemysłach: odzieżowym, elektrycznym, poligraficznym i chemicznym. Natomiast wciąż jeszcze mamy spadek zatrudnienia w przemyśle metalowym, skórzanym i spożywczym.

Z ŁÓDZKIEGO RYNKU WŁÓKIENNICZEGO. Na łódzkim rynku towarów bawełnianych ruch ożywiony. Popyt na zefiry i rypsy, za które płacą odbiorcy w wielkiej części gotówką. Trzymający się już od kilku dni na prawie niezmienionym poziomie kurs dolara, zachęca do transakcyj. Towary oblicza się w dolarach według kursu oficjalnego giełdy warszawskiej. Towarami wełnianemi ograniczone obroty wskutek ukończenia się sezonu letniego. Za towary płacono około 30% gotówką, resztę wekslami trzymiesięcznymi. Prywatne dyskonto weksli wynosiło w ostatnich dniach w Łodzi 5 do 5½% miesięcznie.

Z PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. Pomimo ustawowo zapewnionego 6-miesięcznego kredytu przy opłacie akcyzy od cukru w wysokości 75 zł za 100 kg, cukrownicy nie korzystali z tego prawa. Po kilkakrotnej interwencji w ministerstwie skarbu, wydano rozporządzenie, według którego należność z tytułu podatku spożywczego od cukru pozakontyngentowego, wypuszczonego na rynek wewnętrzny, jest już w praktyce kredytowana na 6 miesięcy. Stworzono przytem możność lepszych rozliczeń przy zakupie kantyngentów wewnętrznych.

BEZROBOCIE W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIEM. Bezrobocie w miastach województwa warszawskiego bardzo nieznacznie się zmniejszyło. W ostatnim tygodniu bezrobocznych na tym terenie zarejestrowano 10.400, wobec 10.800 osób w okresie poprzednim. Nieznaczne to wahanie nie jest jednak wywołane zasadniczemi zmianami w przemyśle, jest to raczej przypadek.

COFNIĘCIE OGRANICZEŃ ŁADUNKU WĘGLA. Wobec uregulowania warunków przewozu na stacjach węglowych i w portach, doraźne ograniczenia ładunku węgla, zaarządzone przez Ministerstwo kolei przed kilku dniami, zostały cofnięte.

NOWY SYSTEM WPŁACANIA PODATKÓW. Dotychczas można było płacić podatki wprost do kasy skarbowej, podając tylko ustnie lub pisemnie jaki podatek się opłaca i za jaki czas. Ponieważ zachodziły przytem pomyłki, mianowicie wpłata zapisana została na inny podatek lub niewłaściwy termin, ministerstwo skarbu zarządziło, że każdy płatnik podatku musi przynieść z sobą nakaz płatniczy lub wypisać deklarację pisemną z dokładnem podaniem — ile wpłaca, na jaki podatek i za jaki czas oraz przed wpłaceniem do kasy skarbowej zanieść to do sprawdzenia u specjalnego urzędnika, prowadzącego księgi podatkowe.

WYSTAWY PRZEMYSŁU POLSKIEGO W RUMUNJI. Muzeum eksportowe polskie, istniejące przy konsulacie R. P. w Galacu, celem uprzystępnienia swych zbiorów jak najszerszej publiczności i zaznajomienia jej z wytwórczością polską, urządza w dniu 20 czerwca b. r. w Galacu wystawę zabawek, która następnie zostanie przeniesiona do Braiły i Bukaresztu. Firmy, które dotąd nie nadesłały swych okazów do muzeum, a pragnęłyby wziąć w wystawie udział, który jest zupełnie bezpłatny, zechcą okazy składać do soboty 12 b. m. w wydziale kurjerskim ministerstwa spraw zagranicznych, ul. Fredry Nr 3 w Warszawie. — W początkach lipca będzie miała miejsce wystawa ceramiczno-szklana. Dotąd w Muzeum uczestniczy 20 fabryk: fajansu, szkła, porcelany, majoliki i jest reprezentowanych przez około 800 okazów. Liczny udział jest nader pożądany ze względu na możliwość nawiązania stosunków za pośrednictwem Galacu z całym Bliskim Wschodem.

ZWIĘKSZONA PRODUKCJA W TUSTANOWICACH. Na szybie „Pax“ w Tustanowicach zastosowano tłokowanie ropy połączone z napompowywaniem wedle patentu inż. Szczepanowskiego i osiągnięto powiększenie produkcji z czterech na ośm do dziesięciu wagonów dziennie. Ogólne zainteresowanie wywołuje tu fakt, że właścicielka tego szybu, wiedeńska „Spółka Akcyjna Fanto“ ani na ten szyb ani na szyb „Marja“, na którym również przy zastosowaniu tego patentu osiągnięto podwojenie produkcji, nie zapłaciła licencji patentowej wynalazcy, wskutek czego sprawa została skierowana na drogę sądową.

WYROBY TYTONIOWE Z ZAGRANICY. — Ogłoszono rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 20 maja b. r. w sprawie podwyższenia opłaty monopolowej od wyrobów tytoniowych, sprowadzanych z zagranicy przez osoby prywatne.

Od tytoniu przywiezionego (sprowadzonego) z zagranicy przez osoby prywatne, pobierana będzie należność monopolowa w wysokości następującej: od tytoniu w liściach i wiązkach z łodygami lub bez, łodyk tytoniowych, odpadków, miału po 12 zł za kg netto; od tabaki do zażywania po 6 zł za kg netto; od tytoniu grubo krajanego do fajek, tytoniu w krążkach i zwinkach po 90 zł za kg netto; od cygar i cygaretek (tytoniu krajanego, zwijanego w liście tytoniowe) po 300 zł za kg netto; od tytoniu cienko krajanego do papierosów po 90 zł za kg netto; od papierosów po 100 zł za kg netto.

RUCH W POLSKICH PORTACH. Według danych porównawczych, przeładowano węgla z wagonów na okręty w portach Gdańsku, Gdyni i Tczewie w ciągu maja razem 308.000 ton, co stanowi o 15% więcej ,niż w kwietniu, który pod tym względem uchodził za miesiąc rekordowy.

W czerwcu zapowiedziano przeładunek w Gdańsku z okrętów do wagonów 50.000 ton rudy żelaznej ,która stanowić będzie dla kolei pożądany ładunek w kierunku odwrotnym, próżnym. Przeładunek rudy z konieczności zająć musi część miejsc i środków przeładunkowych, używanych dotąd do węgla. Dlatego nie należy liczyć się z większym wzrostem przeładunku węgla w czerwcu.

WYWÓZ ZBOŻA DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI. Rada giełdy płodów rolnych w Poznaniu uchwaliła wydelegować syndyka swego, dra Głowackiego do tych krajów w celu porozumienia się co do unormowania i ułatwień dla wywozu zboża z Polski do wymienionych krajów. Konferencje odbędą się w b. m.

WYSTAWA W FILODELFJI. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta Hardinga na 67 kongresie Stanów Zjednoczonych, obrano Filadelfję jako miejsce międzynarodowej wystawy dla uczczenia 150-letniej rocznicy ogłoszenia deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych A. P. Wystawa ma na celu zademonstrować postępy, poczynione przez Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich 50 lat w dziedzinie: wychowania, sztuki, nauki, przemysłu, pracy i handlu. Wystawa obejmie 11 wielkich działów (departaments): sztuk pięknych, wychowania, ekonomji społecznej, sztuki stosowanej, przemysłu włókienniczego, maszynowego, środków komunikacji, rolnictwa, hodowli zwierząt, ogrodnictwa, górnictwa i przemysłu metalurgicznego, zawierającego 790 gałęzi specjalnych.

Wystawa obejmie teren 676 akrów i położona jest w południowej części Filadelfji obok pięknego Island-parku.

Teren wystawy znajduje się w odległości 7 minut jazdy automobilem ze śródmieścia i jest połączony siecią komunikacyjną, która jest w stanie przewieźć 200.000 tysiący osób dziennie. Dla automobilistów przygotowano specjalne garaże na 40.000 samochodów. Władze rzeczne zapewniły komunikację okrętową dla 1,000.000 osób miesiecznie. Strona artystyczna budynków i terenów wystawowych spoczywa w ręku najwybitniejszych architektów i artystów amerykańskich. Poza szeregiem hallów i budynków, wystawa posiada 6 wielkich pawilonów, z których każdy obejmuje 10 akrów powierzchni. Na kina, teatry, stadjon sportowy i t. p. poświęcono 130 akrów ziemi. — W wydatkach, związanych z urządzeniem wystawy, udział wzięły wszystkie Stany, asygnując od 25—750 tys. dolarów amerykańskich.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 14 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Przemysłowy	0·07
Bank Spółek Zarobkowych	4·00
Zieleniewski	9·10
Górka	6·20
Siersza Górnicza	1·70—1·75
Strug	6·25
Chybie	3·20—3·30
Piasecki	1·55

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·10
Bank Handlowy Warszawski	1·48
Towarzystwo Spółdzielcze	56·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Cerata	6·33
Bank Polski	56·00—51·25—51·00
Kijewski	0·12
Michałów	6·10
Kulkan	0·87
Gosławice	1·50
Węgiel	0·35
Nobel	1·50

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.